

Stanowisko Wójta Gminy wraz z większością radnych w kwestii zarzutów grupy referendalnej oraz udziału w referendum

Szanowni Mieszkańcy.

Nie zamierzaliśmy prowadzić zmasowanej kampanii referendalnej, uważając że przekazane wcześniej treści powinny być wystarczające, by zrozumieć sens planowanych zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Jednakże ulotki inicjatorów referendum, które znaleźliśmy w tym tygodniu w naszych skrzynkach pocztowych spowodowały, że musimy odnieść się do nieprawdziwych informacji, które się w nich znajdują. Informacje te mają na celu sprowokowanie Państwa do udziału w referendum, między innymi w obawie o prawidłowość działania Waszych przydomowych instalacji fotowoltaicznych.

Przechodząc do rzeczy, jedna z ulotek mówi o wpływie elektrowni fotowoltaicznych na nasze przydomowe instalacje. Jest tam informacja, że duże elektrownie fotowoltaiczne mogą powodować znaczny wzrost napięcia w sieci i tym samym wyłączanie falowników (inwerterów) w okresie, kiedy mogłyby produkować najwięcej energii. W przypadku mogącej powstać na naszym terenie elektrowni jest to oczywista nieprawda, gdyż prąd przez nią produkowany byłby kablem pod napięciem 110 kV odprowadzany do stacji transformatorowo-rozdzielczej w Pszowie a stamtąd będzie trafiał do sieci krajowej. Niebezpieczeństwo wyłączania falowników istnieje tylko wtedy, kiedy instalacje są włączane do sieci niskiego napięcia, czyli takiego, jakie mamy w gniazdkach w naszych domach (a pomiędzy napięciem wysokim a niskim są jeszcze linie średniego napięcia). **Informacja podawana w ulotce wprowadza Państwa w błąd, zapewne celowo.** Rozmawialiśmy z osobą, do której na ulotce podany był nr telefonu. Pan ten zgodził się z nami, że włączenie instalacji potencjalnej elektrowni do sieci wysokiego napięcia nie wpłynie negatywnie na pracę przydomowych instalacji w okolicy. Jedynie włączenie większych instalacji o mocy ok. 50 kW do sieci niskiego, domowego napięcia może „zapchać” sieć.

Podłączenie elektrowni fotowoltaicznej o mocy 51 MW do sieci niskiego napięcia jest technicznie niemożliwe!!!

Referendalna grupa inicjatywna prowadzi intensywną i kosztowną kampanię, kolportując między innymi dezinformujące mieszkańców ulotki. Po raz kolejny w ich materiałach jest przytoczony argument, że panele mogą stać się celem ataku rakietowego w przypadku wystąpienia konfliktu zbrojnego. Sytuacja ta jest skrajnie mało prawdopodobna, bowiem by zniszczyć potencjał tej elektrowni wystarczy uderzyć w miejsce, gdzie trafia produkowany przez nią prąd, czyli we wspomnianą już stację w Pszowie. Po co potencjalny agresor miałby marnować kosztowne rakiety i ostrzeliwać znajdujące się na polach w ponad 20-tu lokalizacjach panele, skoro wystarczy mu jeden pocisk, którym trafi w serce systemu w Pszowie. Równie dobrze

mógłby strzelać w nasze przydomowe instalacje fotowoltaiczne, które bez podłączenia do sieci elektrycznej są bez wartości. Dużo większą wartość strategiczną dla ewentualnego agresora stanowi sieć najwyższego napięcia 400 kV łącząca nasze elektrownie ze Słowacją, Czechami i Austrią, a przebiega ona przez teren miejscowości naszej gminy od lat 70-tych ubiegłego wieku, nie mówiąc już o znajdujących się w pobliżu elektrowniach w Rybniku oraz Opolu, które kilkadziesiąt razy przewyższają moc planowanej na naszym terenie elektrowni fotowoltaicznej.

W ulotce jest też informacja o tym, że z dużą pewnością wzrośnie temperatura. Nie wiemy czy ktoś z Państwa dotykał paneli latem przy pełnym słońcu. Jeżeli nie, to proszę sobie zrobić taki test przy najbliższej okazji. My dotykaliśmy paneli i możemy zapewnić, że swobodnie można na nich kłaść dłonie. **Panele fotowoltaiczne produkują energię elektryczną a nie ciepłą!!!**

Jest tam jeszcze jedna informacja mająca zasiać w Państwa głowach niepokój, mówiąca o przyspieszeniu spływu powierzchniowego wód opadowych. Jest dokładnie odwrotnie. Rolnicy uprawiają te rośliny, które przynoszą im największą korzyść, co jest sprawą zrozumiałą i trudno mieć do nich o to pretensje. Na polach w naszej okolicy obserwujemy duże powierzchnie, gdzie uprawiana jest kukurydza, przez którą niestety woda opadowa spływa jak po utwardzonej nawierzchni. **Jeżeli pola te pokryte będą rzadko koszoną trawą, co ma miejsce przy fotowoltaice, to roślinność ta przejmie duże ilości deszczów i znacznie spowolni spływ wody opadowej.** Niektórzy z nas pamiętają czasy, gdy tereny wokół Kopca stanowiły łąki. Nie przypominamy sobie jednak sytuacji, by teren ten był wtedy zagrożeniem dla niżej położonych miejsc.

Podkreślić też należy, że maksymalny możliwy obszar pod elektrownię wyniesie ~105 ha. Nie świadczy to bynajmniej o tym, że na całym tym terenie powstanie instalacja, gdyż dla projektowanej całkowitej mocy elektrowni wynoszącej 51 MW wymagany jest obszar 65 ha (inwestor planuje wydzierżawienie 75 ha, czyli 65 ha pod panele z naddatkiem 10 ha na np. konieczność wykonania korekt na etapie finalnego projektowania).

Projekt planu zagospodarowania przestrzennego został tak przygotowany, by minimalna odległość paneli od zabudowań nie była mniejsza niż 100 m. Instalacja ta będzie też mocno rozproszona w terenie. **Dopuszczone projektem planu tereny pod dzierżawę są aktualnie zlokalizowane w ponad 20-tu skupiskach,** co umożliwia również swobodne przemieszczanie się zwierząt. To, ile z nich i w jakim stopniu będzie wykorzystane, zależy już od negocjacji właścicieli tych gruntów z inwestorem.

Nasza gmina ma powierzchnię 4178 ha, terenów rolnych mamy 881 ha, lasów 563 ha. Elektrownia mogłaby zająć maksymalny obszar 75 ha prywatnych gruntów, których właściciele chcą je wydzierżawić (mają oni pełne prawo do swobodnego dysponowania swoją własnością). Obecnie najczęściej dzierżawią je wielkim rolnikom za symboliczną opłatą.

W ulotce padło też sformułowanie, które podaje w wątpliwość uczciwość władz gminy. Jeżeli inicjatorzy referendum posiadają jakieś informacje tego typu, to powinni zgłosić je bezzwłocznie do organów ścigania. Oświadczamy, że teza ta jest kłamliwa i wysoce niemoralna. Do wielu nieprawdziwych zarzutów odniósł się już Wójt Gminy, odpowiadając na nie precyzyjnie poprzez FB gminy.

Drugie pytanie referendalne dotyczy lokalizacji biogazowni. Gmina podjęła szereg działań, by poznać zasady działania biogazowni, która ma powstać na naszym terenie. Nawiązaliśmy współpracę z Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu, który będzie monitorował eksploatację biogazowni. Najważniejszą kwestią jest to, że ma to być biogazownia rolnicza o mocy do 0,5 MW, a przedsiębiorca posiada już tzw. substraty (obornik, gnojowicę, odpady poubojowe itp.), które wykorzysta do produkcji biogazu. Nie będzie już też miał potrzeby wywożenia gnojowicy na pola, gdyż będzie ona wykorzystywana w procesie fermentacyjnym i doprowadzana do fermentorów w obiegu zamkniętym. Dotychczasowe uciążliwości były związane najczęściej właśnie z koniecznością wywozu gnojowicy na pola. Z wytworzonego metanu będzie produkował energię elektryczną i ciepło odpadowe, które ma być wykorzystane między innymi do ogrzewania szkoły i przedszkola w Lubomi po kosztach przesyłu tego ciepła. Kolejnym produktem jest tzw. poferment, czyli nieuciążliwy zapachowo wysokowartościowy nawóz. Dodać też należy, że w jednym z punktów swojej ulotki inicjatorzy referendum opierają się na opinii Śląskiej Izby Rolniczej, która popiera budowę biogazowni, ale o tym już nie piszą...

I jeszcze jedna bardzo ważna kwestia. Pytania referendalne są tak napisane, że **rozstrzygnięcie referendum po myśli jego inicjatorów zablokuje możliwość budowy elektrowni również na hałdzie w Bukowie**. Nie wiemy czemu miało to służyć, ale będziemy pełni obaw o komfort życia mieszkańców Bukowa, gdy nie uda się zrewitalizować terenu hałdy pod budowę instalacji fotowoltaicznej (pozyskaliśmy informację, że badania geologiczne umożliwiają budowę elektrowni na tym terenie). Rewitalizacja może przebiegać wówczas zgoła odmiennie, dlatego **już dzisiaj mieszkańcy Bukowa obawiają się powstania tam nielegalnego śmietnika niebezpiecznych odpadów...**

Jeżeli elektrownia oraz biogazownia powstaną, to beneficjentami inwestycji będą właściciele gruntów wraz z przedsiębiorstwem a także, poprzez wpływ podatku nasza gmina. **Z budżetu gminy bezpośrednio korzystają wszyscy nasi mieszkańcy, bez wyjątków.** Gmina Lubomia od wielu lat jest w czołówkach rankingów wojewódzkich i ogólnopolskich w kwestii inwestowanych pieniędzy na mieszkańca. Nie chcemy wymieniać wszystkich zrealizowanych i realizowanych aktualnie inwestycji, ale wspomnieć należy kilka z nich, dzięki którym naszym mieszkańcom żyje się dużo lepiej i mają więcej możliwości rozwojowych:

- realizujemy niezwykle kosztowną budowę sieci kanalizacyjnej wraz z oczyszczalnią ścieków,

- remontujemy i modernizujemy budynki szkół, przedszkoli, OPS wraz z finansowaniem ich działalności w znacznych kwotach, których nie pokrywają subwencje państwowe,
- dostosowujemy budynek byłej szkoły w Bukowie na funkcję klubu dziecięcego dla dzieci od 6 miesiąca życia, na tzw. „żłobek”,
- bogatą bieżącą działalność prowadzi GOKSiR (chóry, orkiestra, zespoły taneczne, akrobatyczne, zespoły śpiewacze, zajęcia malarskie i wiele innych), MKS w Nieboczowach, gdzie można między innymi skorzystać ze skateparku, SPA i siłowni a także biblioteka gminna,
- finansujemy działające w naszych miejscowościach kluby sportowe, koła i organizacje społeczne,
- remontujemy drogi i sieć wodociągową,
- finansujemy działalność straży pożarnych, w bieżącym roku z okazji 120-lecia powstania OSP w Lubomi oddaliśmy do użytkowania powiększony i odremontowany budynek wraz z parkingiem dla samochodów.

Decyzję co do udziału w referendum pozostawiamy Naszym Mieszkańcom.

My nie zamierzamy brać w nim udziału, bo to może zablokować możliwości rozwojowe gminy (referendum będzie ważne gdy weźmie w nim udział min. 30% uprawnionych osób).

By podejmować dalsze działania, między innymi w kwestii poprawy bezpieczeństwa powodziowego, konieczne są znaczne środki finansowe. Swoje dotychczasowe działania prowadzimy tak, by zminimalizować uciążliwość instalacji fotowoltaicznej dla mieszkańców i środowiska, uwzględniając prawa właścicieli gruntów i dbając o harmonijny rozwój Naszej Gminy.

Nie jest tajemnicą, że samorządy ubożeją. Inne gminy wokół nas już teraz zadbały o swoje przyszłe dochody. Pozwalają budować na swoich pięknych zielonych terenach fabryki okien, strefy przemysłowe, centra logistyczne (Amazon) czy też montować dziesiątki wiatraków.

Drodzy Mieszkańcy, macie wiele uzasadnionych potrzeb, których realizacji wymagacie od Gminy. Pamiętajcie jednak, że z pustego i Salomon nie należy...

Wójt Gminy wraz z większością radnych